

29 października 2018



Dąb Bartek - tu wypoczywali polscy królowie

Różne źródła podają, że ma ponad 700 lat. Mierzy 30 metrów, jego obwód to blisko 10 metrów, a średnica ponad 3 metry. Jest potężny i wyjątkowy. Jak głoszą legendy, często odpoczywali pod nim polscy królowie, przejeżdżający przez krainę Gór Świętokrzyskich, tacy jak: Bolesław Krzywousty, Kazimierz Wielki czy też Jan III Sobieski, który miał ukryć w dziupli potężnego dębu królewskie skarby.

W 1829 dąb miał 14 konarów głównych i 16 bocznych. Obecnie posiada 8 konarów głównych. W 1906 r. drzewo uszkodził pożar stojących w pobliżu zabudowań. W latach 20. obumarłe fragmenty pnia wnętrza drzewa zabezpieczono betonowymi plombami. 3 VI 1991 r. uderzył w „Bartka” piorun uszkadzając jeden z konarów i powodując zapalenie się części pnia. Aktualnie jego gałęzie są podtrzymywane przez hydrauliczne podpory – niestety w każdej chwili grozi im złamanie. Trwa też walka ze szkodnikami, które żerują na tym drzewie. Drzewo jest siedliskiem niezwykle dużej liczby organizmów. Mimo wielu dramatycznych okoliczności świętokrzyski „Bartek” jest drzewem nadal żywym. Jest prawnie chroniony jako pomnik przyrody. Ochroną objęta jest również znajdująca się w pobliżu aleja złożona z lip, klonów i jesionów oraz 300-letni modrzew.

Tuż obok zobaczyć można „syna Bartka”, który posadzony został podczas obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.